

ZYGFRYD JUSZCZYŃSKI

ur. 1937; Derewiczna

Miejsce i czas wydarzeń	Derewiczna, PRL
Słowa kluczowe	Derewiczna, PRL, okres powojenny, Lublin, szkoła podstawowa, seminarium duchowne, Liceum Biskupie w Lublinie

Czasy szkolne w PRL-u

Moja edukacja szkolna rozpoczęła się w miejscowości, w której się urodziłem, w Derewicznie – sześć lat, potem siódma klasa w Komarówce Podlaskiej. Wówczas był system siedmioklasowy w szkole podstawowej. Moi rodzice bardzo chcieli, żebym został księdzem, wobec tego nakierowywali mnie na naukę w takim liceum, które by zbliżało do tego celu. Ja sam starałem się o przyjęcie do szkoły morskiej. W tym czasie dane o szkołach miałem tylko z ogłoszenia prasowego, więc znalazłem taką szkołę i zgłosiłem się, jednak nie zostałem przyjęty, ponieważ nie spełniałem wymagań, nie miałem jeszcze czternastu lat, to była przeszkoda formalna, poza tym do szkół morskich trzeba było mieć tzw. „małą maturę”. Już było późno, więc po tych staraniach zgodziłem się na propozycję ojca, który z pomocą księdza proboszcza skierował mnie do niższego seminarium duchownego w Sokołowie Podlaskim. Tam byłem przez rok, ponieważ w wakacje 1952 roku rozwiązano seminarium prowadzone przez księży salezjanów. Znowu zostałem na przysłowiowym lodzie i znowu z poparciem księdza proboszcza otrzymałem propozycję nauki w Liceum Biskupim w Lublinie. Skończyłem je w 1955 roku. Ale Liceum Biskupie nie było wówczas honorowane ani w jakiś sposób uznawane, nie podlegało też pod Ministerstwo Nauki i Oświaty, wobec tego matura z tego liceum nie uprawniała do pójścia na studia. Trzeba było przejść przez zwyczajne liceum ogólnokształcące.

Data i miejsce nagrania	2006-01-05, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"